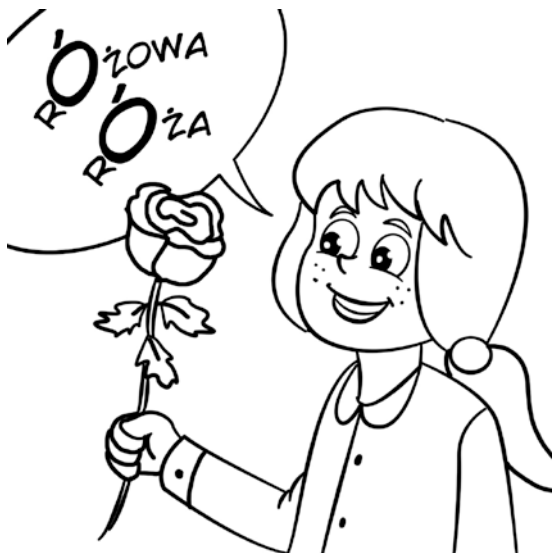


Złośliwe Ó

autor: Dorota Rozwens



„O” kreskowane ciągle gdzieś lata
i w różnych słowach figle nam płata.
Wskakuje sobie – tak od niechcenia –
w wyrazy, których się nie wymienia:
różowa, róża, żółty, jaskółka,
sójka, żółw, góra, mnóstwo, wiewiórka.
Stróż, co się kłóci, królowa, jej córka
i różdżka wróżki, i skórka z ogórka.

Trochę jest łatwiej pamiętać słówka,
w których odnajdziesz -ówna, -ów, -ówka:
mrówka, borówka, główka, makówka.
Stoi w stołówce nowa lodówka.
Kowalczykówna pisze klasówkę,
dziś zjadła krówkę, wcześniej – parówkę.
Do chłopców przysłała ładna pocztówka,
a w każdym domu świeci żarówka.

Z „ó” mogę sobie ułatwić pracę,
gdy się wymienia – głowy nie tracę:
stół – bo przy stole siedzę wygodnie,
rów – obok rowu podarłem spodnie,
wóz – kiedy wozem jadę na sianie,
stój – w stoju dzemik mam na śniadanie,
nóżka – bo noga dzisiaj mnie boli,
łóżko – bo łożę w komnacie stoi,
kózka – bo koza kapustę zjadła,
strój – gdy się stroję na bal u Pawła.

Lecz nie przerażaj się, mój kolego –
choć wyrazów z „ó” jest bez liku,
to zapamiętaj, że w razie czego
możesz je zawsze znaleźć w słowniku!

